



Cmentarze epidemiczne

Lucjan Kołodziejki

Epidemie towarzyszyły mieszkańcom poszczególnych wsi Gminy Borzęcin od średniowiecza. Niestety nie zachowały się informacje odnoszące się do XV, XVI i XVII wieku. Najstarsza zachowana księga zmarłych parafii Borzęcin rozpoczyna się w 1683 r. Prowadzący zapisy nie podawali jednak przyczyny zgonu (poza nielicznymi wyjątkami) oraz zgonów dzieci. Drugim źródłem informacji jest Mapa Topograficzna Galicji (1779–1783), zwana też Mapą Miega powstała w latach 1779-1783¹. Zaznaczono na niej m.in. krzyże, kapliczki przydrożne i kościoły. Trzecim jest mapa pochodząca z 1914 r.² i podobnie jak Miega uwzględniająca m.in. krzyże i kapliczki przydrożne. Rzeźby, zazwyczaj kamienne, wznoszone były na posesjach chłopów jako wotum wdzięczności będącej jedną z form pobożności ludowej. Drewniane krzyże wznoszono na zbiorowych mogiłach ofiar epidemii, a także na rozstajach dróg. Wykonywane były z drewna dębowego.

W polach, poza domostwami, przy drogach polnych wykopywano doły grzebalne pełniące rolę cmentarzy epidemicznych. Dół miał około jeden sążęń głębokości (1,8 m). Natomiast jego wymiary zależały od ilości osób zamieszkującej w danej części wsi. W przypadku wspólnego cmentarza grzebalnego dla kilku wiosek powstawał na ich obrzeżach. Mógł osiągać wymiary nawet i 20-30 metrów szerokości i długości. Ciało zmarłych zwoziła specjalna grupa osób poddawanych wcześniej ochronnej dezynfekcji. Zazwyczaj raz w ciągu kilku dni zabierano zmarłych owijając ich ciała w prześcieradła. Przetrwiała wśród ludności wiadomość, że zdarzyło się czasem potraktować jako rzekomo zmarłego, człowieka, który jeszcze żył. Po prostu zabrano go po drodze, by powtórnie w tamtą stronę nie jechać, gdyż było pewne, że jak był chory to na pewno umrze. Zmarłych nie grzebano ani w trumnach, ani też oddzielnie. Zwożono ich codzienne na wozach konnych, zrzucano z drewnianych wozów ciała, przesypując warstwą niegaszonego wapna i ziemią. Wokół palono ogniska, których dym miał powstrzymać „morowe” powietrze i odstraszać zwierzęta. Być może spalano w nich również odzież osób zmarłych na epidemii. Od czasu otwarcia grobu do jego zamknięcia pilnował go stróż. Epidemie trwały od kilku tygodni do nawet 2-3 miesięcy. Na szczycie grobu osadzano jakiś czas później drewniany krzyż. Miejsca pochówku otoczone były złą sławą, część zmarłych przed śmiercią bowiem nie zdążyła pojednać się z Bogiem. Stąd wynikło przekonanie, że dusze te w postaci ogników pokutują, strasząc żyjących.

Opowiadano też o zdarzeniu, że gdy raz wrzucono na wóz zwłoki dopiero co zmarłego, a w czasie jazdy płótnianka, w która był ubrany wkręciła się w koło wozu, to tak pociągnęła umarzyka, że znalazł się w pozycji siedzącej. Gdy to członkowie brygady zwożącej zobaczyli, porzucili cały transport, pouciekali i pochowali się w różnych zakamarkach między domami. Po dłuższym dopiero czasie, ktoś światlejszy wyjaśnił przyczynę „usiądnęcia” zmarłego, ale odszukany członkom brygady długo trzeba było wmawiać, aby bez obawy podjęli na nowo swoją czynność zwożenia zmarłych na jedno miejsce grzebalne. Pogrzebów z obrzędem religijnym na miejscu pochówku nie urządzano, aby nie stwarzać sytuacji sprzyjających rozprzestrzenianiu się rozprzestrzenianiu się epidemii. Nabożeństwa żałobne odprawiane były tylko w kościele³.

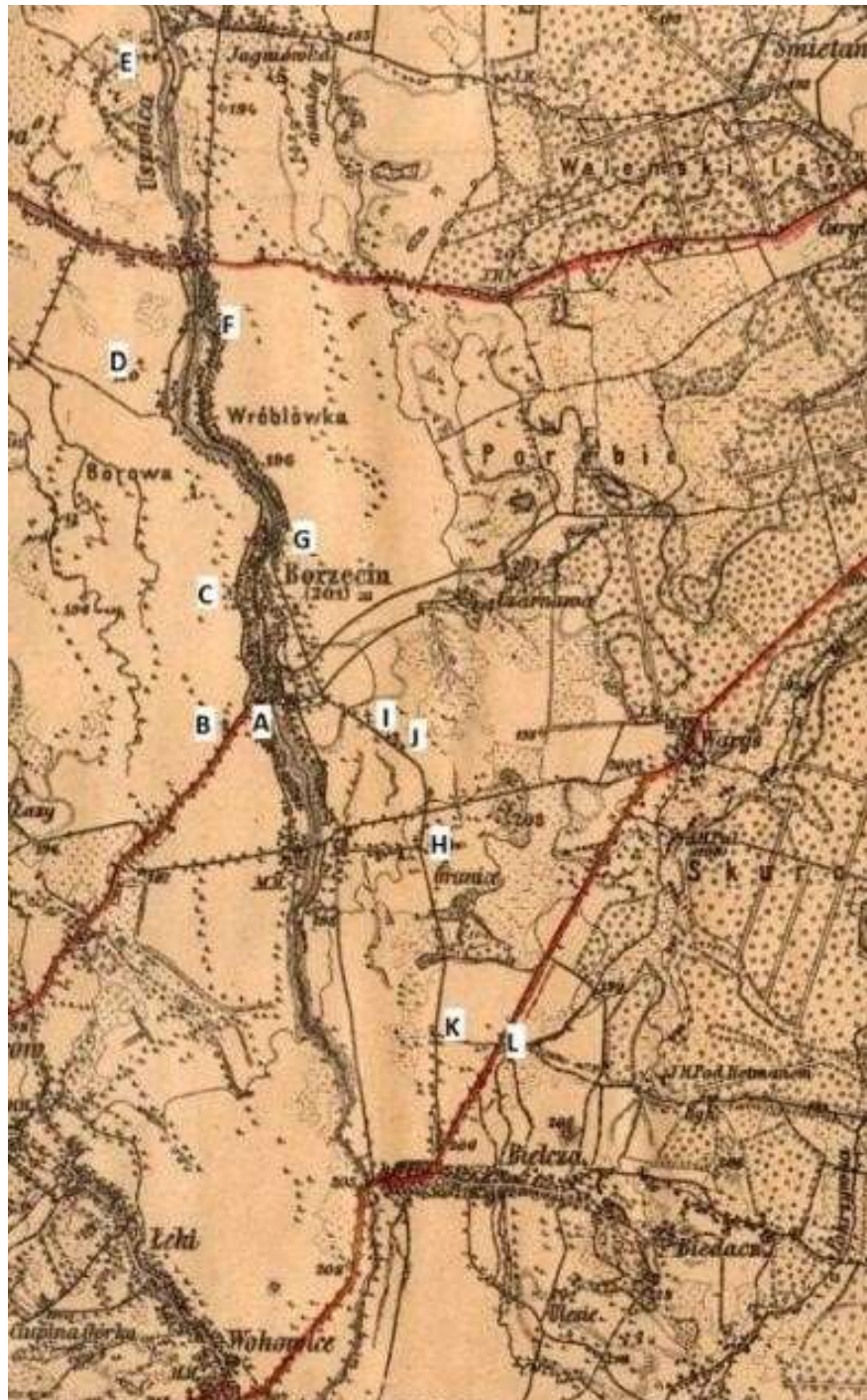
¹ Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783, Tom 2, część A i B. Faksymilia arkuszy 31-52.

² Oryginał mapy z 1914 r. w posiadaniu autora, własność Maria Pilarska.

³ J. Bratko, *Dzieje Borzęcina 1364-1939*, s.172.

Zmarli na skutek chorób epidemicznych chowani byli zwyczajowo w Borzęcinie na cmentarzach przykościelnych do 1806 r. Jednak w sytuacji, gdy zaczynało brakować miejsca, chowano ich również na obrzeżach wsi. Ilustracją tego procesu w pewnym zakresie są krzyże drewniane zaznaczone na mapie Miega. Żywotność tych krzyży można oszacować na około 100 lat. W Bielczy, Borzęcinie, Łękach i Przyborowie w XIX w. można wyodrębnić 3 wielkie epidemie (w latach: 1831, 1847 i 1873) skutkujące śmiercią setek mieszkańców, a także ogniska epidemiczne, które tliły się właściwie przez ten cały wiek.

Podczas analizy tego zjawiska rodzą się pytania. Czy owe cmentarze/doły grzebalne były wykorzystywane jednorazowo czy kilkakrotnie podczas kolejnych fal epidemii? Ile z kapliczek słupowych powstało w miejscach, gdzie pierwotnie znajdowały się drewniane krzyże?



1. Lokalizacja cmentarzy epidemicznych w Borzęcinie. Oprac. Lucjan Kołodziejski.

Borzęcin Górny

Borzęcin-Wyżroł

Lokalizację tego miejsca masowego pochówku ofiar cholery z 1831 r. wskazał J. Bratko: *Grzebano zmarłych na parceli znajdującej się naprzeciw kościoła, po drugiej stronie /zachodniej/ Uszwicy i znajduje się na niej budynek Kulińskiej [Marii] mieszczą się w nim sklepy miejscowej Spółdzielni Była to wówczas parcel gminna i od czasu, gdy na niej grzebano zmarłych na cholere nazywano ją „cholerny cmentarz”.³*

Ta część Borzęcina zwyczajowo nazywana była *Wyżrołem*. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr A.

Borzęcin Górny-Borek

Na mapie z 1779 r. w miejscu w miejscu oznaczonym prostokątem z nr A znaczone krzyż drewniany. Mógł być postawiony na zbiorowej mogile ofiara epidemii z XVIII w. Na froncie postumentu znajduje się tablica epitafijna JÓZEF I MARIA KLISIEWICZ ROKU PAŃSKIEGO 1857. Jak wynika ze Status Animarum Klisiewiczowie (Józef 1843-1925 i MARIA 1844-1925) mieli 14 dzieci (!) z czego 6 zmarło w krótkim czasie po porodzie. Trzej synowie: Walenty, Władysław i Stanisław studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zamieszkiwali w domu oznaczonym numerem 35. Z tyłu postumentu widnieje natomiast inskrypcja JAN MARTINSKI ARTISTA 1857. Pomnik bez wątpienia powstał w 1857 r. w zakładzie kamieniarskim działającym co najmniej od 1852 r. Jednak Józef i Maria sakramentalny związek małżeński zawarli dopiero w 1864 r. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr B.



2. Kaplica przydrożna, Borzęcin Górny. 11.05.2021 r.

Fot. Lucjan Kołodziejski.

³ J. Bratko, *Dzieje, ...*, s.172.

Borzęcín-Stara Wieś, Jackówka

Informację na temat tego masowego pochówku cholerycznego z XIX w. przekazał mi Eugeniusz Tatara na podstawie informacji zasłyszanej w dzieciństwie od swojej matki. Cmentarz znajdował się poza siedliskami w kierunku zachodnim. Rozmówca mówił o kępie drzew wskazującej w latach 50. XX w. ów cmentarz. Prawdopodobnie grzebano na nim ofiary największej epidemii cholery z 1831 r. zamieszkujące część Borzęcina zwaną *Starą Wsią* i *Jackówkę*. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr C.

Borzęcín Dolny

Borzęcín Dolny - Przymiarki

Informacja o krzyżu upamiętniającym mogiłę zachowała się w pamięci mieszkańców tegoż przysiółka. Jednak relacje są nieco rozbieżne. Według jednej wersji w miejscu tym zginął w 1669 r. zagryziony przez wilka *A lupu devoratus* jeden z mieszkańców Stanisław *Kliszewic*. Być może jest nim zapisany w księdze Bractwa Różańca Świętego w 1669 r. Druga wersja mówi o pochówku ofiar epidemii czerwonki. W rozmowie z mieszkańcem tego przysiółka Leszkiem Czernkiem usłyszałem: „Pamiętam jak na miedzy stał krzyż poświęcony ofiarom czerwonki”. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr D.

Borzęcín Dolny - Okrajki

Na mapie Miega z 1779 r., jak również na mapie z 1914 r. widnieje drewniany krzyż. Był on na granicy wsi Borzęcin i Włoszyn. Ze względu na swoje położenie i bliskość lokalnej drogi nie można wykluczyć, że pełnił on rolę miejsca grzebalnego podczas epidemii w XVII w. i w pierwszej połowie XIX w. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr E.

Informacje o istnieniu tego miejsca masowego pochówku otrzymałem od brata mojego dziadka Józefa Kołodziejskiego. Ofiarą cholery z 1866 r. był z kolei jego dziadek Franciszek zmarły w wieku 39 lat. Umierając, pozostawił żonę będącą w 8 miesiącu ciąży z synem Michałem. Do grzebalnego grobu oprócz mojego pradziadka w tym dniu (2.010.1866 r.) zrzucano też: Jana Paździurę lat 2, Jana Stocha lat 69, Pawła Srakułę lat 7 i Pawła Kanię lat 26. W miejscu tym przez dziesiątki lat rósł dąb, który ścięty został przed kilkunastu laty. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się dom mieszkalny. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr F.

Borzęcín Górny: Zamłynie i Granice

Na mapie Miega z 1779 r. w tym miejscu (niejasne) znajdował się krzyż drewniany. Zapewne było to miejsce pochówku mieszkańców tej części zmarłych na skutek nieznannej na przełomie XVII i XVIII w. epidemii. Napis na tablicy fundacyjnej brzmi FUNDATORZY MATEUSZ BARAN AGNIESZKA ŻONA R.P 1840. Po zapoznaniu się z informacjami zawartymi w parafialnych księgach metrykalnych ustaliłem, że w 1840 r. Agnieszka Knap miała 9 lat, a Mateusz 15. Związek małżeński zawarli w 1849 r. Mateusz zmarł w 1887 r., a Agnieszka w 1905 r. Na cokole znajdują się płaskorzeźby związane są z fundatorami, czyli św. Agnieszką i św. Mateuszem Ewangelistą. Ich rodowe „gniazdo” znajdowało się pod numerem domu 332. Na tej właśnie posesji stoi ww. figura, tutaj też dożyła swoich dni wdowa Agnieszka Baran u boku syna Pawła. Wydaje się, że pomnik ten został ufundowany przez dzieci Mateusza i Agnieszki –zapomniano jednak o tym, że w 1840 r.

nie byli jeszcze małżeństwem. Co jeszcze bardziej dziwne, identyczny niemalże krzyż znajduje się na tzw. Granicach Borzęcińskich.

Napis na tablicy fundacyjnej różni się szczegółami FUNDATORZY MATEUSZ I AGNIESZKA BARAN R.P.184. Nie ma na niej jednak jakichkolwiek płaskorzeźb. Prawdopodobnie jedno z ich dzieci ufundowało też rodzicom kapliczkę. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr G i H.



3. Borzęcin Górny – Zamłynie, kamienny krzyż. G. 4. Borzęcin Górny-Granice, kamienny krzyż. H.
Fot. Lucjan Kołodziejcki 2021 r.

Borzęcin-Granice

Zgodnie z zaleceniami władz austriackich ofiary epidemii były chowane poza ludzkimi siedliskami. Dół miał zazwyczaj głębokość 1 sążnia czyli 1,80 m. Trupa posypywano zazwyczaj niegaszonym wapnem. W Borzęcinie osiłą (na odcinku 8 km) wsi była, a i do dzisiaj pozostaje, rzeka Uszwica zwana w XIX w. Glinik. To właśnie z jej południowej i z wschodniej strony wybudowano najwięcej domów. We wschodniej stronie na mapie z 1914 r. zaznaczone zostały 3 drewniane krzyże i 1 kamienna słupowa kapliczka. Porównanie z wcześniejszą mapą pozwala wysnuć wniosek, że w miejscu XVII/XVIII-wiecznego krzyża wybudowano kapliczkę słupową. Data na postumencie rozwiewa wątpliwości – „R.P.1883”. Niemym świadkiem tego jest rosnący z prawej strony dąb. Jeżeli został posadzony w roku jej budowy, to obecnie ma 138 lat.

Być może spoczywają na nim ofiary ostatniej wielkiej epidemii cholery z 1873 r. Jest to też hipoteza wymagająca weryfikacji. Na załączonej mapie miejsce oznaczyłem prostokątem z nr I i J.



5. Kapliczka słupowa z 1883 r. Borzęcin Górny-Granice (I). 9.05.2021 r. Fot. Lucjan Kołodziejski



6. Kapliczka słupowa z 1929 r. Borzęcin Górny-Granice (J). Ufundowana przez Franciszka Kilarskiego (bezdzielnego wdowca) i jego matką Marię. 9.05.2021 r. Fot. Lucjan Kołodziejski

Przyborów

Na prezentowanej mapie z 1799 r. zaznaczyłem krzyże stawiane zazwyczaj w miejscach pochówków ofiar epidemii. Jest to hipoteza wymagająca jednak dalszych, pogłębionych badań. Nie ma również możliwości ustalenia na podstawie dokumentów miejsc pochówku ofiar XIX-wiecznych epidemii mieszkańców Przyborowa. W 1831 r. od 13 lipca do 28 września w księdze zmarłych odnotowano 43 zgony na skutek epidemii cholery na 108 zmarłych mieszkańców Przyborowa.



7. Hipotetyczne miejsca pochówku mieszkańców Przyborowa i lęk, ofiar epidemii schyłku z XVII i XVIII w. na podstawie mapy Miega, stan z 1779 r.

Przyborów

537

Numerus serialis	1831		Nomen, cognomen et conditio mortui penes infantes aut caelibes etiam, nomen, cognomen et conditio parentum penes conjuges nomen et cognomen defunctae vel demortuae partis	Religio		Sexus		Dies Vitae	Morbus et qualitas mortis	Adnotatio Qui conditionis capax non sunt proci, et quae non sunt, et Demis aedem conditionis aut educationis medicae etc.
	Dies ac Mensis obitus et sepulturae	Numerus Domus		Catholicus	Aut alia	Masculini	Foeminae			
11	11	11	Josephus Karolyphasi Gyron	1	-	1	78	Cholera morb.		
11	12	12	Jacobus Thamas Sandpiter	1	-	1	82	Cholera morb.		
12	13	13	Paulus Stanislaus Chankowski	1	-	1	17	Cholera morb.		
13	14	14	Stanislaus Stanislaus Chankowski	1	-	1	4	Cholera morb.		
14	15	15	Krzysztof Jacobus Chankowski	1	-	1	48	Cholera morb.		
15	16	16	Valentinus Casimirus Chankowski	1	-	1	12	Cholera morb.		
16	17	17	Stanislaus Jacobus Chankowski	1	-	1	2	Cholera morb.		
17	18	18	Stephanus Casimirus Chankowski	1	-	1	68	Cholera morb.		
18	19	19	Agnes Maria Kuba	1	-	1	104	Cholera morb.		
19	20	20	Lucia Casimirus Chankowski	1	-	1	148	Cholera morb.		
20	21	21	Samuel Stanislaus Chankowski	1	-	1	155	Cholera morb.		
21	22	22	Thomas Joannis Chankowski	1	-	1	1	Cholera morb.		
22	23	23	Michael Joseph Chankowski	1	-	1	70	Cholera morb.		
23	24	24	Marianna Joannis Kuba	1	-	1	51	Cholera morb.		
24	25	25	Stanislaus Chankowski	1	-	1	28	Cholera morb.		
25	26	26	Joannis Kuba	1	-	1	40	Cholera morb.		
26	27	27	Wiktoria Chankowski	1	-	1	19	Cholera morb.		
27	28	28	Stephanus Michael Chankowski	1	-	1	148	Cholera morb.		
28	29	29	Stephanus Joannis Chankowski	1	-	1	106	Cholera morb.		
29	30	30	Marianna Antoni Chankowski	1	-	1	30	Cholera morb.		
30	31	31	Franciscus Joannis Chankowski	1	-	1	30	Cholera morb.		
31	32	32	Marianna Stanislaus Chankowski	1	-	1	22	Cholera morb.		
32	33	33	Catharina Stanislaus Chankowski	1	-	1	65	Cholera morb.		
33	34	34	Catharina Michael Chankowski	1	-	1	63	Cholera morb.		
34	35	35	Francisca Joannis Chankowski	1	-	1	24	Cholera morb.		
35	36	36	Marianna Josephus Chankowski	1	-	1	26	Cholera morb.		
36	37	37	Caecilia Stanislaus Chankowski	1	-	1	32	Cholera morb.		
37	38	38	Marianna Antoni Chankowski	1	-	1	60	Cholera morb.		
38	39	39	Paulus Joannis Chankowski	1	-	1	6	Cholera morb.		
39	40	40	Casimirus Casimirus Chankowski	1	-	1	19	Cholera morb.		
40	41	41	Marianna Chankowski	1	-	1	4	Cholera morb.		
41	42	42	Francisca Josephus Chankowski	1	-	1	60	Cholera morb.		
42	43	43	Marianna Chankowski	1	-	1	18	Cholera morb.		
43	44	44	Paula Stanislaus Chankowski	1	-	1	58	Cholera morb.		

Joannes Chankowski par. atq. P. m. p.

8. Karta z kopii księgi zmarłych Parafia Szczepanów, wieś Przyborów. 1831 r. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie.

Łęki

W przysiółku zwanym *Ciupina Górka*, po prawej stronie drogi wiodącej do Szczepanowa, znajduje się stary cmentarzyk choleryczny z 1831 r. Obelisk postawiono w miejsce starszej kapliczki, zniszczonej zębem czasu. Zbiorowa mogiła ofiar zarazy przedstawia porośnięty brzozaami piaszczysty pagórek, na którego szczycie znajduje się wzniesiony w 1871 roku kamienny pomnik zwieńczony krzyżem⁴, zaopatrzony w inskrypcję

PAMIĄTKA KOLERY 1831 A W 1870 NOWOFUNDOWANA

Fundatorzy S.LATOCHA B.PACURA J.LIS S.HAMIELEC S.ZUREK [?] TRYTEK [?] LIS K.CIURUŚ K.KWIATEK
NASZE WESTCHNIENIE ZA DUSZAMI ZMARLEMI



9. Łęki, cmentarz choleryczny. Fot. Lucjan Kołodziejski. 23.04.2021 r.

Epidemia cholery w 1831 r. w poszczególnych wioskach parafii⁵ Szczepanów spowodowała łącznie śmierć 88 mieszkańców, w tym w Łękach 38 osób. Nazwiska zmarłych mieszkańców Łęk na epidemię cholery znajdują się w *Liber Mortuorum totius Parochiae Szczepanowiensis ex anno 1831*. Pierwszy odnotowany zgon z jej powodu zapisano 18 lipca, a ostatni 21 sierpnia. Najwięcej, bo aż 7 osób zmarło, w niedzielę 24 lipca 1831 r.

Poniżej przedstawiam listę zmarłych w kolejności chronologicznej zgonów. W księdze odnotowano datę zgonu, nazwisko i imię, numer domu, wiek deklarowany, status społeczny, imię matki lub ojca. W kilku przypadkach obok imienia dziecka zapisano imię ojca. Zapisy prowadzono po łacinie.

18.07.1831, Tybon Stanisław, numer domu (dalej nr d.) 21, lat (dalej l.) 76, zagrodnik.

18.07.1831, Reczek Antoni, nr d. 65, l.43, zagrodnik.

18.07.1831, Franczak Zofia, nr d. 8, l. 45, żona Mateusza.

19.07.1831, Turlej Marianna, nr d. 14, l.2, córka Józefa.

19.07.1831, Rudnik Marianna, nr d. 42, l.50, żona Stanisława.

20.07.1831, Kwiatek Wawrzyniec, nr d. 26, l. 12, ? Kacpra.

⁴ Por. <http://www.strazniczyczasu.pl/viewtopic.php?f=24&t=553>

⁵ Mateusz Koczwarą, *Ludność wsi Szczepanów 1784-2000 w świetle metryk parafialnych*. Praca mgr, UJ, 2011 r.

23.07.1831, Grochola Regina, nr d. 107, l. 65, żona Pawła.
23.07.1831, Szuba Anna, nr d. 2 l. l. 3, córka Jana.
23.07.1831, Kurtyka Teresa, nr d. 134, l. 30, córka.
24.07.1831, Biezatek Sebastian, nr d. 42, l. 16, syn Marianny.
24.07.1831, Gładysz Agata, nr d. 96, l. 60, żona Stefana.
24.07.1831, Kotas Jakub, nr d. 96, l. 45, zagrodnik.
24.07.1831, Śliwa Mateusz, nr d. 5,l. 36.
24.07.1831, Świerczek Sebastian, nr d. 42, l.15, parobek.
24.07.1831, Nieciecka Marianna, nr d. 128, 3 miesiące (dalej m.), córka Józefa.
24.07.1831, Chuchro Marianna, nr d. 22, 6 m, córka Stanisława.
25.07.1831, Szuba Teresa, nr d. 2, l. 32, żona Stanisława.
25.07.1831, Biezatek Jan, nr d. 72, l. 35, zagrodnik.
26.07.1831, Gałek Marcin, nr d. 33, l. 34, komornik.
27.07.1831, Prus Wincenty, nr d. 90, l. 38, zagrodnik.
27.07.1831, Lis Agnieszka, nr d. 74, l. 11, córka Antoniego.
28.07.1831, Chuchro Helena, nr d. 94, l. 65, żona Joachima.
29.07.1831, Pacura Magdalena, nr d. 89, l. 3 ? Andrzeja
30.07.1831, Ciuruś Piotr, nr d. 29, l. 39, zagrodnik.
30.07.1831, Lis Katarzyna, nr d. 96, l. 3, syn Andrzeja.
30.07.1831, Klimek Franciszek, nr d. 93, 6 m, syn Karola.
30.07.1831, Kurtyka Grzegorz, nr d. 30, l. 50, zagrodnik.
31.07.1831, Nitka Franciszka, nr d. 13, l. 58, żona Bartłomieja.
2.08.1831, Płaneta Józef, nr d. 122, l. 66, zagrodnik.
2.08.1831, Borowiec Błażej, nr d. 79, l. 80, zagrodnik.
4.08.1831, Płaneta Michał, nr d. 122, l. 34, syn Józefa.
4.08.1831, Kurtyka Józef, nr d. 114, l.55, zagrodnik.
5.08.1831, Reczek Jan, nr d. 65, l. 65, zagrodnik.
8.08.1831, Bujak Bartłomiej, nr d. 73, l. 40 zagrodnik.
14.08.1831, Lis Błażej, nr d. 108, l. 35, zagrodnik.
14.08.1831, Franczak Marianna, nr d. 48, l. 70, żona Hiacynta / Jacka.
16.08.1831, Kwiatek Jadwiga, nr d. 5, l. 30, ? Stanisława.
21.08.1831, Sapała Andrzej, nr d. 54, l. 65, zagrodnik.

Bielcza

Na temat epidemii w Bielczy pisał dotychczas ks. Józef Bogusz⁶ oraz Kazimierz Pilch⁷. Największe epidemie, a co za tym idzie nadumieralność mieszkańców Bielczy, występowała w latach: 1847 - 171 zgonów (dalej zg.), 1849 - 152 zg., 1855 - 110 zg., 1874 - 119 zg. Jak pisze K. Pilch średnia wieloletnia umieralność dla XIX w. w Bielczy wynosiła około 35-40 osób rocznie.⁸

⁶ Józef Bogusz, ks. *Kronika Parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej w Bielczy Gmina Borzęcin woj. tarnowskie*, rkps. 1989 r.

⁷ Kazimierz Pilch, *Bielcza wieś galicyjska*, Brzesko 2007.

⁸ K. Pilch, tamże.,s.189

W sierpniu 1852⁹ wybuchła w całej Europie i Polsce – zapowiadana przez Maryję groźna epidemia cholery. Zaraza dziesiątkowała starszych, młodzież i małe dzieci. Choroba przychodziła nagle. Silny ból głowy, rwące wymioty, krwawa biegunka, żar palił wnętrzości, a pragnienie było tak wielkie, że chorzy w gorączce czołgali się do studni, rowów i kałuż, chęptali wodę i siniejąc – w okrutnych boleściach – konali. Wymierały całe rodziny i osiedla. Zupełnie bezsilni i przerażeni ludzie – kryli się po lasach bagnach i miejscach niedostępnych. Zmarłych nie miał kto grzebać. Bezpańskie psy, dziczące koty i ptactwo – pożerały rozkładające się trupy i roznosiły zarazę jeszcze bardziej. W trzech miejscach na terenie samej Bielczy¹⁰ (nie licząc Warysia i Granic), wykopano trzy mogiły i przygotowano wapno, gdyż nie było cmentarza na terenie wsi. Był cmentarz parafialny dla kościoła w Bielczy w Borzęcinie. Nasze księgi zmarłych wskazują, ile było pochowanych na cmentarzu borzęckim w roku zarazy po 160, 140, 120. Każdego dnia kilku mężczyzn jeździło furmanką po wioskach, tam żelaznymi hakami wciągali ciała zmarłych na wóz i przywozili do dołów. Tutaj hakami ściągano zwłoki do dołu, posypywano wapnem i przykrywano ziemią. Bano się ubierać zmarłych, czy nawet dotykać, aby się nie zarazić. Domy po wioskach opustoszałe po zmarłych, zabijano deskami i malowano na nich białe krzyże wapnem na znak, że tu przeszło morowe powietrze. W czasie tej powszechnej klęski, paniki, przerażenia i bezsilności zaczęli się ludzie nawracać, Boga o ratunek prosić. Tłoczyli się do spowiedzi i komunii św., przysięgali poprawę życia, zamawiali błagalne msze św. za siebie. Nikt nie był pewny, czy dożyje jutra – on sam i jego rodzina. Władze rządowe widząc to, co się dzieje umieściły we wsi kilka beczek z płynami dezynfekcyjnymi. Ludzie gromadzili się na modlitwy błagalne w kościele.¹¹

Bielcza - Krężel¹²

Po lewej stronie drogi z Bielczy do Warysia, na wysokości pierwszego skrzyżowania z drogą dojazdową do pól pierwotnie znajdował się drewniany krzyż, otoczony jeszcze w latach 60. XX w. drewnianym płotem. Najstarsi mieszkańcy Bielczy w okolicach Święta Zmarłych przechodzili zapalić świece i pomodlić się za duszami zmarłych przodków. Według relacji ustnej ks. Artura Urbana, zasłyszanej przez niego od najstarszych mieszkańców Bielczy, w tym miejscu pochowano ciała 130 mieszkańców ofiar epidemii cholery. Pozostaje pytanie o rok owej epidemii. Obecnie w miejscu tym znajduje się metalowy krzyż bez jakiegokolwiek oznaczenia. Pobliska żwirownia zbliża się do miejsca pochówku. Pozostaje otwarte pytanie, w którym roku masowo grzebano zmarłych. Jak wspomina opowieści rodzinne Tadeusz Bodzioch „zmarłych obwijano w prześcieradło i wrzucano do grobu”. Zapewne przesypany ich ciała wapnem. Trudno ustalić, jak długo taka jama grzebalna pozostawała otwarta. Epidemia trwała zazwyczaj około 2 miesięcy letnich w miesiącach lipiec/sierpień/wrzesień.

Krężel (...) nazwa motywowana prawdopodobnie przeznaczeniem gruntów, które wykorzystywane były pod uprawę konopi lnianych. Elżbieta Kopacz, Mikrotopomika ziemi brzeskiej na przykładzie wsi Borzęcin i Gminy Borzęcin, praca mgr, KUL Lublin 2004 r. s.82.

⁹ Według *Liber Mortuorum Parochiae Borzęcin Pagi Bielcza ex Anno 1852* w Bielczy nie odnotowano cholery jako przyczyny śmierci spośród 79 zmarłych wówczas osób.

¹⁰ Lokalizacja mogiły z krzyżem jako miejsca pochówku ofiara epidemii jest pewna. Pozostałe miejsca mogły być również miejscami, gdyż pozostają poza ścisłą zabudową Bielczy. Brak jest jednak potwierdzenia tego faktu w źródłach.

¹¹ J. Bogusz, ks. Kronika Parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej w Bielczy ..., ss.136 i 137.

¹² Elżbieta Kopacz (...) nazwa motywowana prawdopodobnie przeznaczeniem gruntów, które wykorzystywane były pod uprawę konopi lnianych, *Mikrotopomika ziemi brzeskiej na przykładzie wsi Borzęcin i Gminy Borzęcin*, praca mgr, KUL Lublin 2004 r.,s.82.



10. Bielcza-Krężel, krzyż upamiętniający ofiary epidemii. Fot. Lucjan Kołodziejski, 2021.

Po prawej stronie drogi z Borzęcina do Bielczy stoi kapliczka słupowa z piaskowca pochodząca z drugiej połowy XIX w. wykonana przez Jana Martyńskiego z Borzęcina. Pierwotnie w tym miejscu był drewniany krzyż zaznaczony na mapie Miega z 1779 r. Od strony drogi na frontowej ścianie znajduje się płaskorzeźba św. Wojciecha nawiązująca do imienia fundatora. Na kamiennym cokole znajduje się figura Matki Boskiej zwyczajowo jeszcze w poł. XX w. zwanej Krężelską. Deszcz i inne czynniki atmosferyczne spowodowały, że znikły rysy twarzy. Być może pod jej fundamentami spoczywają ofiary jednej z fal XVII/XVIII-wiecznej epidemii z Bielczy i tzw. Granic Bieleckich. Z tyłu znajduje się mocno zniszczona tablica fundacyjna: WOICIECH I ANNA KOHUTOWIE FUNDATOROWE MARTINSKI. Autor napisu zmienił znane bieleckie nazwisko Kogut na Kohut, dodano też jej twórcę, czyli Martyńskiego. Oddalona od zabudowań Bielczy kapliczka może być jedynym strażnikiem ofiar zapomnianej epidemii.



11. Bielcza, figura Matki Boskiej Kręzelskiej. Fot. Lucjan Kołodziejski, 2020 r.



12. Na terenie Gminy Borzecin można obecnie spotkać niewielkie, pomalowane drewniane krzyże stojące przy drogach, zazwyczaj skrzyżowaniach. Różnią się od dużych krzyży dębowych, stawianych na masowych mogiłach z XVII i XVIII w. Prezentowany krzyż znajduje się na tzw. Małym Pojawiu/Zaborowa.

11.05.2021 r. Fot. Lucjan Kołodziejcki.